



Rok XX
Wyd. A
Poznań
Iroda 30. IX. 1964
Cena 50 gr
Nr 232 [6420]

O usługach komunalnych mówiono na XVIII sesji WRN

Sprawy, które znalazły się na warsztacie wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej zawsze budzą duże zainteresowanie mieszkańców województwa. Zaspokojenie ludności w zakresie usług komunalnych, to bowiem temat przewijający się stale na zebraniach ludności z radnymi i posłami. Od rozwoju tych usług w poważnym stopniu zależy poprawa warunków życiowych ludności miast, osiedli i wsi.

Referat wygłoszony przez zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — Tadeusza Kwaśniewskiego o obejmował okres od roku 1957 do 1963. Zrobiono w tym czasie wiele, jak na możliwości, jednak potrzeby są w dalszym ciągu wielkie. Dlatego wytyczenie kierunków działalności, rozsądne gospodarowanie i planowanie inwestycji i kapitałnych remontów jest konieczne. Nakłady inwestycyjne w minionych 7 latach wyniosły 532

mln. zł, a na kapitalne remonty wydano 354 mln. zł. Realizacja wielu zadań była możliwa dzięki rozwijającym się czynom społecznym. Przewidywały w nich powiaty: Rawicki, Gostyński, Leszno, Międzybóże. Głównie inne dorównywały czołowe, zakres wykonanych prac znacznie by się zwiększył. Na następny 5-letni planuje się czyny społeczne wartości 100 milionów zł; konieczna jest jednak mobilizacja i uaktywnienie organizacji społecznych, aparatu rad narodowych, komitetów blokowych itd.

W roku 1957 na 101 miast i osiedli 33 posiadało wodociąg. Budowa nowych — w Koninie, Turku, Białymostku, Pyzdrach, Kórniku i Skokach, rozbudowa istniejących — w Rawiczu, Ostrowie, Kaliszu i innych miejscowościach, poprawiła zaopatrzenie ludności w wodę. Na szczególne podkreślenie zasługuje rozpoczęcie budowy wodociągów w 14 wsiach. Potrzeby jednak w tym zakresie pozostają duże, tym bardziej, że w najbliższej 5-letniej perspektywie zostanie główny nacisk na rozbudowę, modernizację i konserwację już istniejących urządzeń.

Poważnym problemem jest również rozbudowa urządzeń kanalizacyjnych. Mimo powiększenia w 7 latach sieci o 100 km i budowy oczyszczalni w Koninie i w Kole, konieczne jest dalsze zabezpieczanie zbiorników wody od zanieczyszczeń. Dotyczy to głównie Kalisza, Gniezna i Kola.

Budowa nowej gazowni w Kaliszu i w Krotoszynie, modernizacja przestarzałych zakładów gazowniczych oraz wzrost sieci gazowych o 24 km, poprawiły również i na tym odcinku zaopatrzenie ludności. Obecnie jednak najbardziej ekonomicznym rozwiązaniem jest upowszechnianie gazyfikacji bezprzewodowej. Dotychczas objęła już ona 6200 odbiorców. W tym kierunku powinno się działać nadal. Poważnie rozszerzono usługi komunikacyjne, którymi objęto dodatkowo Ostrowo,

Komplikacje z wymianą wojsk tureckich

Cyprowi grozi nowy kryzys, o ile Turcja nalegać będzie na zluźnienie części swego kontyngentu wojskowego bez wyrażenia zgody podporządkowania go pod dowództwo sił ONZ i bez uznania zawartych porozumień w sprawie otwarcia szosy prowadzącej z Nikozji do Kyrenii — oświadczył w poniedziałek wieczór rzecznik rządu cypryjskiego.

Nowy mediator ONZ na Cyprze, Galo Plaza, oświadczył po przybyciu do Nikozji z Nowego Jorku, że wymiana wojsk tureckich powinna być przeprowadzona w powiązaniu z otwarciem szosy do Kyrenii. (PAP)

Wykopki trwają

W całej Wielkopolsce trwają wykopki ziemniaków. Sprzyja temu piękna, słoneczna pogoda. Jak wynika z dotychczasowych szacunków plony są znacznie lepsze niż w roku ubiegłym. Na zdjęciu mechaniczny zbiór ziemniaków na polach Spółdzielni Produkcyjnej w Karczewie pow. Kościan.

Fot. — K. Przychodzki



Delegacja ZSRR w Pekinie

29 września przybyła samolotem do Pekinu radziecka delegacja partyjno-rządowa z zastępcą członka Prezydium KC KPZR, przewodniczącym Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Griszyńskim.

Delegacja weźmie udział w dniu 1 października w uroczystościach z okazji 15-rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej.

W Pekinie znajdują się już inne delegacje m. in. z Polski. PAP

Gniezno i Piłę, liczba autobusów wzrosła z 24 do 147.

Po dyskusji radni podjęli uchwałę, mającą zabezpieczyć prawidłową i systematyczną realizację zadań w rozbudowie urządzeń komunalnych. Na sesji zatwierdzono wybór ławników do Sądu Wojewódzkiego (Ośrodek Zamiejski w Kaliszu) oraz do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. (jk)

Zakończenie wizyty cesarza Etiopii w Rumunii

We wtorek opuścili Bukareszt cesarz Etiopii Haile Selassie. W tym samym dniu opublikowano wspólny komunikat rumuńsko-etiopejski.

Cesarz Etiopii zaprosił przewodniczącą Rady Państwa RRL G. Gheorghiu-Deja, do odwiedzenia Etiopii.

Do Jugosławii przybył 29 bm. z krótką wizytą cesarz Etiopii Haile Selassie I. Na lotnisku w Puli cesarza witali prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito.

Obaj mężowie stanu wymienili poglądy na aktualne zagadnienia. (PAP)

Dekoracja wysokimi odznaczeniami poznańskich pracowników nauki

Uroczystość w Prezydium RN m. Poznania

Wczoraj w Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania odbyło się spotkanie ministra szkolnictwa wyższego — H. Golańskiego z rektorami, profesorami i innymi pracownikami nauki poznańskich wyższych uczelni.

W spotkaniu wzięli udział również: członek KC, I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak, sekretarz KW i I sekretarz KM — Cz. Kończal, sekretarz KW — S. Furgal i E. Zimmer, sekretarz KM A. Anholer, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — J. Gawrysiak, komendant wojewódzki MO płk B. Cader, oraz wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania W. Klawiter.

Zebranych powitał minister H. Golański, który mówił o zaszczytnej i jednocześnie trudnej roli pracownika nauki na wyższej uczelni. Minister przekazał, wszystkim pracownikom poznańskich wyższych uczelni serdeczne pozdrowienia i życzenia — owocnej pracy w nowym roku akademickim — od przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochab.

Następnie odbyło się wręczenie odznaczeń przyznanych przez Radę Państwa.

Order Sztandaru Pracy II kl. otrzymali: prof. dr S. Nowicki i prof. dr Z. Jasicki. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski odebrali z rąk ministra H. Golańskiego prof. dr A. Klawiter i prof. dr G. Labuda. Poza tym Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr R. Ludwiczak, prof. dr J. Pajewski, prof. dr K. Stecki, prof. dr J. Wojciechowski, a Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: prof. dr A. Piskorz, prof. dr K. Wysocki, prof. dr B. Gładysz, doc. dr E. Pawelec, dr A. Piławski, prof. dr S. Smoliński, T. Chrapkowski, doc. dr W. Jan-

Inauguracja Roku Akademickiego na UAM

Wczoraj, przy wypełnionej po brzegi młodzieży akademickiej auli UAM, odbyło się uroczyste otwarcie nowego Roku Akademickiego.

W uroczystości wzięli udział: minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański, członek KC i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak, sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal, sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, prezes WK ZSL — Józef Wroniak, sekretarz WK SD — Aleksander Rozmiarek, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Jerzy Gawrysiak, wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — Władysław Klawiter, konsul ZSRR w Poznaniu — Fiodor Szarykin, I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Cegielnianych — Władysław Szymczak, przedstawiciel Wojska Polskiego — płk Arnold Juniter, przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej MO — mjr Stanisław Konieczny oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych. W inauguracji wzięli również udział — poza pracownikami nauki UAM — rektorzy wszystkich wyższych uczelni poznańskich.

Po otwarciu uroczystości

Prezydent Indonezji przybył do Moskwy

We wtorek w godzinach popołudniowych przybył z Wiednia z wizytą oficjalną do ZSRR prezydent Indonezji dr Sukarno.

Na lotnisku Wnukowo — gościa indonezyjskiego serdecznie powitali: N. S. Chruszczow, A. Mikołajew i inni przywódcy radzieccy.

Na trasie z lotniska na Kreml prezydenta Indonezji witają serdecznie tłumy moskwičan. (PAP)

przez rektora prof. dr. Gerarda Labudę głos zabrał minister Henryk Golański, który wskazując na konsekwentną politykę naszego państwa w dziedzinie rozwoju oświaty i nauki, uwpoklił na jej tle rangę naszego poznańskiego Uniwersytetu, podkreślając



Na zdjęciu: rektor UAM — prof. dr Gerard Labuda przemawia podczas inauguracji nowego roku akademickiego tej uczelni.

Fot. — K. Przychodzki

szczególnie jego wiodącą rolę w organizowaniu ośrodków naukowych na ziemiach zachodnich.

Dwudziestoletni dorobek UAM mierzy się m. in. liczbą 73 katedr i 37 zakładów, na których uczy i wychowuje młodzież akademicka 124 samodzielnych pracowników nauki oraz 411 asystentów, wykładowców i lektorów. Minister Golański z uznaniem wyrażał się o działalności środowiska naukowego Poznania, pozytywnych próbach koordynacji poczyniń naukowych i wychowawczych, dających początek procesowi integracji badań naukowych oraz lepszemu wykorzystaniu aparatury badawczej. Ze szczególną satysfakcją podkreślił on osiągnięcia naszego Uniwersytetu w dziedzinie ideowego wychowania młodzieży akademickiej, do czego w dużej mierze przyczynia się aktywna działalność członków Partii, ich żywe współdziałanie zarówno z władzami Uniwersytetu jak i młodzieżą. Na zakończenie przemówienia Minister dał wyraz swemu przeświadczeniu, że uczelnia nasza — tak jak dotychczas — będzie przygotowywała nie tylko wybitnych specjalistów, ale również inteligentów o szerokich horyzontach myślowych, przejętych ideami społecznymi naszego kraju.

Z kolei rektor UAM prof. dr Gerard Labuda złożył sprawozdanie na stronie 2

Problematyka wyższych uczelni tematem Plenum KM PZPR

Dzisiaj o godz. 10 rozpoczyna się w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego tematem są podstawowe problemy pracy wychowawczej i partyjnej na wyższych uczelniach w Poznaniu.

Polscy atomiści wyjechali do Szwecji

We wtorek udała się do Szwecji delegacja polskich atomistów, pod przewodnictwem pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelma Billiga.

Delegacja zwiedzi szwedzkie ośrodki atomowe i uzgodni z Komisją Atomową Szwecji zasady współpracy między PRL i Szwecją w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej. PAP

„Nieznane przyczyny katastrof...”

Amerykańskie agencje prasowe donoszą z Sajgonu, powołując się na rzecznika wojskowego USA, że w odległości 400 km na północny wschód od tego miasta uległ katastrofie amerykański samolot zwiadowczy, na którego pokładzie znajdował się Amerykanin i oficer poludniowo-wietnamski. Rzecznik do dał, że wkrótce potem w odległości dwu mil od miejsca wypadku uległ również katastrofie helikopter amerykański spieszący z pomocą załozce samolotu. Rzecznik oświadczył, iż przyczyna obu katastrof jest nieznana.

Korespondenci przypominają, że w poniedziałek wieczorem na lotnisku w Sajgonie lądował przemurowo turbopropionowy amerykański samolot zwiadowczy trafiony przez powstańców. (PAP)

Konfrontacje PRZEGŁĄD SZTUK LALKOWYCH

Spotkanie 6 scen zamknięte

Wczoraj zakończył się pięciodniowy przegląd polskich współczesnych sztuk lalkowych „Konfrontacje” zorganizowany przez Teatr Lalki i Aktora „Mareinek” przy współudziale Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania i Zarządu Oddziału SPATIF.

Po ostatnim spektaklu Przeglądu na scenę weszli przedstawiciele Wydziału Kultury: RN Poznania i WRN kierownik Janusz Dembski i Tadeusz Janusz, którzy wręczyli zespołom biorącym udział w Przeglądzie okolicznościowe upominki.

Zamykając spotkanie 6 teatrów z literatami — autorami tekstów lalkowych J. Dembski podał również do wiadomości, że Wydział Kultury ogłosił w wyniku Przeglądu konkurs literacki na sztukę lalkową dla Teatru „Mareinek”. Wręczył on również specjalną nagrodę pieniężną na ręce dyr. Leokadii Serafinowicz dla Teatru „Mareinek” w Poznaniu.

Wczoraj odbyły się również dwie konferencje lalkarzy i li teratów. Dr Maria Tyszkowa przedstawiła niezmiernie interesujące wyniki badań nad recepcją widowiska teatralnego wśród dzieci, a mgr J. Jurkowski omówił problemy współpracy teatrów lalkowych z realizatorami spektakli.

Ale nim nastąpiło uroczyste zamknięcie Przeglądu obejrzelismy jeszcze dwa spektakle. W poniedziałek wieczorem sztukę Andrzeja Baszkowskiego „Był sobie król”. Była to bajka, anty-bajka. Nieco przekorna, mroźkowska w stylu. Król nie chciał tu panować, smok straszny, a nawet okrutny zbójca był z przekonania raczej naukowcem astronomem. Myśl sztuki była tu jasna. Nie wierzyć dzieci zbyt dosłownie bajkom i żadnym innym schematom. Teatr toruński nie wykorzystywał jednak tu w pełni możliwości tekstu autorskiego, nie wypunktował wszystkich jego niuansów.

Festiwal zakończył występ Teatru Lalek: „Groteska” z Krakowa. Pokazał on swoje dwa popisowe wręcz spektakle lalkowe dla dorosłych — komedie K. I. Gałczyńskiego „Gdyby Adam był Polakiem” i jednoaktówkę S. Mrożka „Czarowna noc”.

O. B.

POGODA

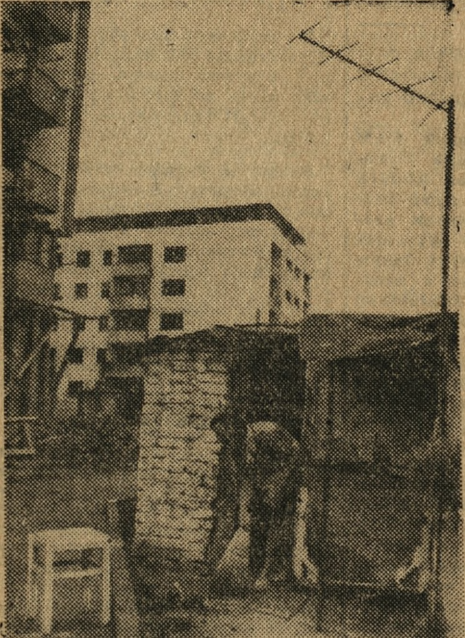
Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i miejscami niewielkie opady. Temperatura od 14 do 19 st. Wiatry umiarkowane.

Inauguracja Roku Akademickiego na UAM

Dokończenie ze strony 1

wozanie z działalności uczelni za rok 1963/64. Dalszy rozwój naszego Uniwersytetu — jak wynikało ze sprawozdania — charakteryzuje m. in. otwarcie w ubiegłym roku 2 nowych katedr, 5 zakładów, 3 pracowni. Grono pracowników nauki powiększyło się o 6 profesorów i 12 docentów. Uczelnia otrzymała 77 stypendiów doktorskich i 46 habilitacyjnych.

Po wykładzie inauguracyjnym nowy rok studiów, na temat „Współczesna młodzież jako przedmiot badań naukowych” wygłoszonym przez doc. dr. Władysława Markiewicza, odbyła się uroczysta immatrykulacja — po czym minister H. Golański wręczył nagrody przyznane wyróżnionym pracownikom nauki za prace doktorskie i habilitacyjne. Szereg pracowników naukowych UAM zostało również odznaczonych Oznakami Honorowymi Województwa i m. P. P. Oznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego, oraz Oznaką Janka Krasińskiego. 157 pracowników naukowych i administracyjnych UAM otrzymało wyróżnienia i nagrody. (az)



Tylko wielkie, nowoczesne domy... o żelazobetonowej konstrukcji oparły się żywiołowi. Co prawda widać też na nich pęknięcia... ale wkrótce — po naprawie — wprowadzą się tu dawni mieszkańcy, żyjący teraz w warunkach niekiedy prymitywnych.

Fot. — „Głos”

Trudny egzamin kolei

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Pod przewodnictwem wicepremiera Juliana Tokarskiego, odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada, poświęcona problemom transportu kolejowego w IV kwartale br.

Pierwotnie zakładano, iż kolej przetransportowanych zostanie w IV kwartale br. 81 mln. ton różnego typu towarów. Ministerstwo Komunikacji podwyższyło już swój plan przewozów towarowych w ostatnich 3 miesiącach br. o 1 mln. ton.

Narada w Urzędzie Rady Ministrów wykazała, że wzrost ten nie zabezpieczy potrzeb podstawowych gałęzi wytwórczości.

Plan przewozów IV kwartału musi też uwzględniać rosnący tranzyt kolejowy towarów Czechosłowacji, NRD, Związku Radzieckiego.

W trakcie narady omówiono więc możliwości dalszego zwiększenia planu przewozowego. W roku bież. nasza kolej znacznie usprawniła pracę: w ciągu pierwszych 9 miesięcy przewiozła o 5 mln. ton towarów więcej, niż przewidywały plany. Pewne możliwości zwiększenia przewozów stwarza lepsza organizacja transportu kolejowego. Sam jednak resort kolei całego problemu nie będzie w stanie rozwiązać. Kolej muszą pomóc inne resorty — przede wszystkim przez sprawniejszy załadunek, przez ustalenie pierwszeństwa przewozu określonych towarów i rezygnację z mniej pilnych przesyłek oraz wykorzystanie dla załadunku niedziel.

Znaczne możliwości odciążenia kolei istnieją w wykorzystaniu innych środków transportu — głównie samochodowego. Podsumowując na radę, wicepremier Tokarski wskazał m. in. właśnie na potrzebę zmobilizowania dla przewozów jesienno-zimowych taboru samochodowego (i to nie tylko PKS ale również większych zakładów pracy), traktorów, a także pełnego wykorzystania kolei wąskotorowych.

Pierwszy rejs

Jak pisał sztab marynarki wojennej USA, w poniedziałek z bazy Charleston wypłynął na Ocean Atlantycki pierwszy okręt podwodny mający na pokładzie udoskonalone rakiety „Polaris D-3”. Zasięg tej rakiety jest o 1600 km większy niż „Polarisów” starszego typu. Okręt podwodny wyposażony jest w 16 nowych „Polarisów” mogących przenosić głowice nuklearne.

PAP

Ustalono, iż w oparciu o analizę potrzeb i możliwości dokonana zostanie próba podniesienia wielkości przewozów kolei w IV kwartale. Przewidyuje się także możliwość uruchomienia środków materialnych, które zwiększyłyby zainteresowanie kolejarzy i instytucji korzystających z transportu kolejowego — w sprawniejszym i wydajniejszym przewozie towarów. (PAP)

Kto aresztował Himmlera?

Świadek wydarzeń z maja 1945 r.

Radziecy żołnierze obalili oficjalną wersję angielskiego dziennikarza Bernarda Stapletona, który w artykule zatytułowanym „ostatnie godziny Himmlera”, zamieszczonym w londyńskim „Timesie” twierdził, że tego hitlerowskiego dostojnika schwytał patrol angielski.

Moskiewski dziennik „Izwestia” otrzymał listy od wielu uczestników drugiej wojny światowej, którzy stwierdzają, że byli jeńcy radzieccy przekazali Himmlera władzom brytyjskim. Jeńcami tymi byli: mieszkaniec okręgu riazkańskiego Wasilij Gubariw i pochodzący spod Saratowa Iwan Sidorow.

„Izwestia” publikują to świadectwo wydarzeń z maja 1945 roku w rejonie miasteczka Meinstadt, Gubariw i Sidorow, którzy niedawno wyszli z niewoli niemieckiej i znajdowali się w punkcie zbornym, będącym pod zarządem armii brytyjskiej, o chotniczo zgłosili się do pełnienia służby patrolowej. 21 maja o 9 rano Gubariw i Sidorow uzbrowieni w karabiny wchodzili w skład patrolu żołnierzy brytyjskich dowodzonego przez kaprala. O godz. 20 wieczorem Anglij poszli pić kawę, a żołnierze radzieccy wyruszyli na szosę.

W odległości 500 metrów od szosy dostrzegli oni 3 Niemców i poszli ich śladem.

Po zatrzymaniu się Niemcy okazali dokument, który nie miał stempli. Ubrani byli w płaszcze oficerskie, a jeden z nich, który następnie okazał się Himmlerem, nosił cywilne buty i czapkę. Lewe oko miał przebite czarną opaską i miał zgoloną twarz. W ręce trzymał łaskę.

Żołnierze radzieccy odprowadzili Niemców do wsi i przekazali patrolowi brytyjskiemu.

W 2 dni później jeden z angielskich oficerów oświadczył radzieckim żołnierzom, iż zatrzyma-

Instancje powiatowe realizują wnioski

Jerzy Zasada na Plenum KP w Czarnkowie

Wezoraj, w Czarnkowie, odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego Partii, poświęcone ocenie stopnia realizacji zgłoszonych w powiecie wniosków przedjazdowych. Po Lesznie i Ostrowie czyni się to już w trzecim powiecie. W plenarnym zebraniu KP PZPR w Czarnkowie wziął udział zastępca członka KC, członek egzekutywy i kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Jerzy Zasada.

Referat omawiający stan realizacji poszczególnych wniosków wygłosił sekretarz KP — Roman Łasewski.

Spośród 133 wniosków zgłoszonych pod adresem władz i

instytucji powiatowych, wojewódzkich i centralnych oraz 81 wniosków zgłoszonych pod adresem władz i instytucji gromadzkich, do wezoraj załatwiono 65 procent.

pozytywnie rozpatrzone wnioski o wybudowanie zbiornika gazu i targowiska wiejskiego w Czarnkowie. Otwarto klubokawiarnię w Hamrzysku i Kruczu. Będą telefony w Marylinie i Białej, a w Hełsie — poczekalnia autobusowa. Rolnicy Nowych Kwiej dostaną konne maszyny, a kółko rolnicze w Marylinie — traktor. Pozytywnie rozpatrzone wnioski rolników wsi Hamrzysko o umożliwienie wypasu bydła w nadleśnictwie Goraj. Z dniem 1 października uruchomione zostaje przedszkole w Lubaszku a od nowego roku szkolnego — Zaoczne Technikum Leśne w Goraju. Rozpoczyna się budowa szkoły w Miłkowie, zatwierdzono plan budowy szkoły w Hucie i Czarnkowie. W Polajewie zwiększono będzie zakres robót melioracyjnych. Krucz — dostanie swego agromoma. Rolnicy zachodniej części powiatu otrzymają zwiększone „przydziały” nasion łubinu, seradeli i peluszek. Zgodnie z postulatami rolników Krosina — przeprowadza się tam ponowną klasyfikację gruntów itd. itp. Inne wnioski, szczególnie inwestycyjne, są jeszcze w toku załatwiania. KP stoi na stanowisku, że każdy wniosek musi być rozpatrzonej wszechstronnie i wnikliwie a każdy wnioskodawca musi otrzymać odpowiedź.

„Dziecko Buchenwaldu” zamieszka w NRD

Stefan Zweig, „dziecko Buchenwaldu” — bohater powieści Bruno Apitz „Nadzieja wśród wilków” i filmu pod tym samym tytułem, postanowił przenieść się na stałe do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie w Wyższej Szkole Filmowej w Babelsbergu zamierza kształcić się na operatora filmowego.

PAP

Takie poglądy należy wprowadzać w czyn!

Prezydent Johnson odbył podróż przedwyborczą po 5 północno-wschodnich stanach USA. W swoich przemówieniach Johnson ostro krytykował program polityczny Goldwatera, nie wymieniając jednak jego nazwiska.

Szczególnie doniosłe przemówienie wygłosił prezydent Johnson w stanie New Hampshire. Zarzucał on swoim przeciwnikom politycznym, że ulegają złudzeniu, jakoby można było siłą albo przez straszenie siłą rozwiązać wszystkie problemy. Następnym takiej polityki byłby nieustanny konflikt, wzrost napięcia i wrogich nastrojów. Iluzja jest również — powiedział Johnson — że Stany Zjednoczone mogą narzucić rozstrzygnięcie wszystkich problemów międzynarodowych, a także, że mogłyby po usunięciu wszelkich konfliktów i niebezpieczeństw wycofać się z areny światowej. (PAP)

Francuski sputnik polecą za 2 lata

Pierwszy francuski mikro-satellite weźleci w niebo w ciągu najbliższych dwóch lat.

Gaston Palewski, minister badań atomowych i kosmicznych Francji, powiedział ostatnio, że pierwsze dwa sztuczne satelity zostaną wysłane pod koniec roku 1965 lub na początku 1966. Pierwszy z nich, D-1, umieści na orbicie rakiet francuska Diamant, drugi natomiast polecą w czubie amerykańskiej rakiety nośnej Scout.

W Gujanie Francuskiej w pobliżu równika rozpoczęto już budowę kilku wyrzutni, z których wystartują oba satelity. Palewski oświadczył, że pierwsze francuskie mikro-satellite będą mierzyć natężenie promieniowania w kosmosie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, O-7.

W ciekawej dyskusji zabrał m. in. głos Jerzy Zasada. Podkreślił on olbrzymią wagę jaką partia przywiązuje do realizacji wniosków przedjazdowych, traktując je jako element wiary z masami; element trafniejszego planowania, usprawniania metod zarządzania gospodarką oraz rozwoju demokracji socjalistycznej. Partia zawsze podkreślała — stwierdził on — potrzebę wysłuchiwania i realizowania słusznych postulatów ludzi pracy. Lecz nigdy dotąd ministerstwa, centralne instytucje i urzędy oraz zjednoczenia przemysłowe, nie odpowiadały tak rzeczowo na zgłaszane postulaty jak obecnie. Te metody pracy będziemy kontynuować i rozszerzać w przyszłości.

Dyskusję podsumował I sekretarz KP — Leszek Lochyński. Następnie Plenum podjęło uchwałę o sposobie dalszej pracy nad realizacją wniosków. (p. ch.)

Nowa próba porwania dziecka

Policja francuska w dalszym ciągu prowadzi intensywne śledztwo w sprawie uprowadzenia trojga dzieci z miejscowości Marnay w zachodniej Francji.

Tymczasem w poniedziałek, w pobliżu Melun w środkowej Francji nieznani sprawcy usiłowali dokonać porwania 10-letniego chłopca, który powracał właśnie ze szkoły. Policja prowadzi energiczny pościg, który nie dał dotychczas rezultatów. Chłopiec oświadczył, że w samochodzie znajdowało się dwu mężczyzn i jedna kobieta.

Pragnęli oni dowiedzieć się, czy jego ojciec posiada farmę i stado bydła. Chłopiec odmówił udzielenia odpowiedzi i w tym momencie jeden z mężczyzn usiłował wciągnąć go do środka wozu. Dziecko przybiegło z pomocą ojciec pracujący w pobliżu. Samochód odjechał z dużą szybkością w nieznanym kierunku. (PAP)

Skopje, miasto — symbol

Od specjalnego wysłannika „Głosu” do Jugosławii

Dwumotorowy „Douglas” podchodzi do lądowania. Pod nami, w długiej dolinie, przeciętej meandrującą wstążką rzeki Vardar, leży stolica Macedonii — Skopje. Miasto, które 26 lipca 1963 roku o godzinie piątej siedemnastej przeżyło potworne trzęsienie ziemi, jedno z najtragiczniejszych, jakie kiedykolwiek dotknęły Europy. Sprawdza mnie tutaj frapujące pytanie: jak wygląda miasto po przeszło roku od pamiętnej katastrofy?

Z okien samolotu trudno dostrzec ślady kataklizmu. Spodziewałem się zobaczyć widok przypominający wygląd wielu naszych miast w 1945 roku. Jakies ponure cmentarzysko ruin i zgłiszcz. Tymczasem prawie ich nie widzę. Uderza za to widok dość licznych punktów, strzelających w górę kilkunastoma piętrami. Ale uderza też co innego. Jak barwne skupiska kłocków, wokół miasta, na jego peryferiach, widać setki, tysiące małych prostokątów, regularnie ustawionych w osiedla. Na pierwszy rzut oka z góry nie można się zorientować: namoty to czy parterowe domki? Dopiero, kiedy samolot zbliża się do trawiastego pasa lotniska, tuż obok widać wielką kolonię. To jednak domki, parterowe i piętrowe. Potem dowiedziałem się, że właśnie osiedle przy lotnisku jest wyjątkowe: tylko tutaj stoją domki dwukondygnacyjne. Wszystkie inne osiedla składają się z zabudowań parterowych.

Skopje przed katastrofą liczyło 200 tysięcy mieszkańców. Teraz tyle samo. Było 36 587 mieszkań. Rezultaty trzęsienia okazały się tragiczne: 17 814 mieszkań albo legło w gruzach, albo nie nadaje się do odbudowy, 11 992 zostało uszkodzonych tak, że można je odbudować; reszta — czyli 6772 — doznało lekkich szkód.

Wędrówka po mieście rozwija złudzenia widoku z lotu ptaka. Najwięcej śladów w śródmieściu, tam, gdzie niegdyś stały domy, zieją pustka nagie place. Gdzieś tam skwery z trawnikami i klombami kwiatów. Gdyby nie towarzyszący mi dziennikarz z redakcji tutejszego dziennika „Nowa Macedonia”, nigdy bym się nie domyślił, że rok temu były tu rumowiska. Tu i ówdzie pracują sypiacze, a robotnicy z pneumatycznymi młotami rozbijają resztki sterczących murów. Z gmachu dworca kolejowego pozostała tylko frontowa ściana. Na niej z daleka widoczny zegar. Wskazuje 5.17. Ta ściana z zegarem, który stanął w pierwszej sekundzie katastrofy, ma pozostać jako symboliczny pomnik tego, co się wydarzyło tragicznie rana.

Dalej od śródmieścia, gdzie budynki są niższe, przeważnie 2-kondygnacyjne, murowane, widzi się ciągi domów-widm, domów-kalek, domów, które już nigdy nie będą służyć ludziom. Smutne i przynębiające sprawiają wrażenie: niby stoją, ale gdy przyjrzeć im się z bliska, widać pęknięcia biegnące z góry na dół lub poziomo. Nie ma szyb, a nawet futryn, dachówki leżą na nich w nieładzie, tak jakby jakiś legendarny olbrzym uniósł dach i cisnął potem na to samo miejsce.

Tylko wielkie, nowoczesne domy, a nawet wysokie punk-

towce o żelazobetonowej konstrukcji oparły się żywiołowi. Co prawda widać też na nich pęknięcia, a niektóre są jeszcze puste, ale wkrótce — po naprawie — wprowadzą się tu dawni mieszkańcy, żyjący teraz w warunkach niekiedy prymitywnych.

Imponujący jest bilans odbudowy. Uczestniczyła w niej nie tylko cała Jugosławia, ale prawie cały świat! Album w języku angielskim z marca 1964 r. pt. „Your Aid to Skopje” (Wasza pomoc dla Skopje) publikuje listę 74 krajów, które w gotówce i materiałach dostarczyły miastu przeszło 12 miliardów dinarów. W czołówce ofiarodawców jest Polska. Dzięki solidarnemu wysiłkowi całej Jugosławii i owych 74 państw, pierwszy etap odbudowy Skopje ukończono. Naprawiono prawie wszystkie domy, nadające się do odbudowy (bez mała 17 000 mieszkań) oraz — i to jest najbardziej godne podziwu — wybudowano 13 600 nowych mieszkań (nie izb, lecz mieszkań, przeważnie 3-izbowych). Wszystkie te mieszkania znajdują się w montowanych na miejscu parterowych domkach jedno i dwurodzinnych. Nie są to jakieś prowizoryczne baraki; piękne, tynkowane lub o ścianach drewnianych, budyneczki, których żywot obliczono na 30-40 lat, przypominają wyglądem nasze domki jednorodzinne. Tyle że są bardzo proste w konstrukcji, łatwe do montowania i w obrębie jednego osiedla identyczne. Te spokojna, ale mająca też swój urok monotonia, rozpraszają kwiaty. Macedończycy rozmilowani są chyba w kwiatkach. Przed każdym domem — prócz trawników i młodych drzewek — wielobarwne rabaty. Orgia kolorów.

Kolonie-osiedla powstały w miejscach prawie zupełnie przedtem nie zamieszkałych. Przed rokiem jeszcze rosła tam wszędzie kukurydza. Dziś wszystkie osiedla znajdują się na terenach uzbrojonych, a więc skanalizowanych i zaopatrzonych w wodę, zelektryfikowanych (ani jeden z tysięcy budynków nie jest ich pozbawiony) i połączonych z centrum miasta szerokimi, asfaltowymi, jasno oświetlonymi ulicami.

W wędrówce po Skopje nie omijam żadnego z nowych osiedli.

— O domki ofiarowała Szwecja, tamte Finlandia, te i te szkołę (też jednokondygnacyjną) Czechosłowacja — informuje mnie jugosłowiański kolega. — A tutaj dar z Polski. Tam dalej — mówi — widać wytwórnie prefabrykatów budowlanych. Dostaliśmy ją ze Związku Radzieckiego.

Jest coś wzruszającego w tym mieście, w którym na każdym kroku widać międzyludzką przyjaźń i solidarność. Trudno to wyrazić słowami. To trzeba zobaczyć i przeżyć, by się przekonać, że nazwa „Skopje, miasto-symbol międzynarodowej i ludzkiej solidarności”, to nie pusty frazes, lecz bardzo realny fakt.

Teraz Skopje stoi przed drugim etapem odbudowy. Miastu brak jeszcze przeszło 7000 mieszkań. Trzęsienie zniszczyło wszystkie kina i teatry. Dzieci uczą się w szkołach na 3 zmiany. Mało jest miejsc w ocalałych szpitalach. W śródmieściu nie postawiono ani jednego nowego domu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

KAŻDY MA SZANSE WYGRANIA W „KOZIOŁKACH” K5583

Sukcesy baterii która „nie istniała“

Kiedy po zajęciu Helu niemieccy oficerowie ze sztabu admirała Schmunda, dowódcy sił **Kriegsmarine** w Zatoce Gdańskiej, zapoznawali się z obiektami militarnymi, zdawałymi im przez byłego Dowódcę Rejonu Umocnionego Hel, Komandora Włodzimierza Steyera, a wśród których to obiektów najważniejszym była cyfrowa bateria złożona z czterech dział kalibru 152 mm, najstarszy rangą z hitlerowskich oficerów, **Kapitan zur See**, zadał pytanie:

— A teraz niech mi pan powie, czy jest pewien, że pokazał nam wszystko?

W odpowiedzi komandor Steyer, z którego wspomnień pochodzi przytoczony dialog, wyliczył nie tyle dla upewnienia nieprzyjaciół, ile samego siebie, pokazane obiekty: podziemną elektrownię, składnice torped i min, stację pomp. Przedtem pokazał Niemcom baterię „grecką”, baterię przeciwlotniczą, podziemny cysterny na ropę, inne baterie w pobliżu portu wojennego, sam port jak również port rybacki, no i na końcu baterię cyfrową 152 mm. Zgadzało się, pokazał im wszystko, co było do pokazania na wyznaczonym odcinku półwyspu.

Niemcy popatrzyli niedowierzająco na Polaka, odeszli na bok i zaczęli się nad czymś naradzać. Po chwili nastąpił dalszy ciąg pytań:

— Czy pan nadal twierdzi, że nie ma nam nic więcej do pokazania?

— O co panom chodzi? Pokazałem chyba wszystko... — odpowiedział zdziwiony komandor Steyer.

Znowu krótka narada na uboczu i teraz padło pytanie, na które odpowiedź była przecież prosta i Niemcom już znana.

— A więc gdzie jest wasza najcięższa bateria?

— Tu za ogrodzeniem, skąd wyszliśmy...

— Ależ nie!!!... Pytamy gdzie jest 320 mm bateria, sprowadzona z Włoch?

— Nie ma takiej baterii — odpowiedział zgodnie z prawdą, choć tym razem jeszcze bardziej niż poprzednio zdziwiony i zaskoczony Polak.

Jego rozmówcy zachnęli się twierdząc, iż wiadomo im, że firma Ansaldo dostarczyła Polsce taką baterię dla Helu i że tak czy owak ją znajdują. Były dowódca Helu lepiej jednak znał uzbrojenie podległego mu do niedawna rejonu i doskonale wiedział, jak próżne i bezowocne będą poszukiwania baterii nie istniejącej w rzeczywistości, a tylko w wyobraźni i przeświadczeniu nieprzyjaciół, którzy zaciekle opór Helu i zwycięskie pojedynki jego artylerii z pancernikami „Schleswig-Holstein” i „Schlesien” przypisywali właśnie tej „najcięższej baterii”.

Należy żałować, że powyższa rozmowa nie miała swego dalszego ciągu, czy może raczej epilogu wtedy, kiedy Niemcy już upewnili się, że na Helu nigdy baterii 320 mm nie było, i że nie ona,

ale 152 mm bateria im. H. Laskowskiego, zwana popularnie cyfrową, stanowiła „najcięższą” artylerię Helu i że to właśnie ona pozostała jego duszą oporu, nie zwalczoną ani przez eskadry bombowców ani przez dwa pancerniki, z których każdy dysponował 4 działami 280 mm i 10 działami 152 mm, a pomimo tego musiał rejterować przed jej salwami...

Historia ta jest dość typowa nie tylko dla obrony Wybrzeża, ale i dla całej kampanii wrześniowej, w której polscy żołnierze walczyli musieliby z wielką przewagą techniczną nieprzyjaciela.

Trzeba tu wyjaśnić, że bateria ta nie była zwykłym wymysłem niemieckim, chociaż, jak pisał przysłowie, Niemcy słyszeli, że dzwoniło, ale nie wiedzieli gdzie. Polska Marynarka Wojenna rzeczywiście pertraktowała z włoską firmą Ansaldo w sprawie zamówienia dwudziałowej baterii najcięższej 320 mm dla obrony Helu, ale do realizacji zamówienia nie doszło, wobec porozumienia na wiosnę 1939 roku z Francją. Zgodnie z tym francuskie ministerstwo marynarki podjęło się dostarczyć 2 działa 305 mm, ustawić je na Helu i oddać „gotowe do strzału” 1 kwietnia 1940 roku. Kiedy zaś latem 1939 r. sytuacja polityczna nagle się pogorszyła i do Warszawy przybyła brytyjska misja wojskowa, admirał Swirski wysunął propozycję dostarczenia Polsce przez Anglię dwóch monitorów, z których każdy posiadał po dwa działa 380 mm, i ustawienia ich na mieliźnie u brzołów Helu. Przedstawiciel admirał brytyjskiej floty poparł tę myśl i zaproponował, aby monitor po wewnętrznej stronie Helu zachował swobodę manewru, jednakże nie był w stanie powiedzieć, czy Anglia może życzone okręty odstąpić. Także i późniejsze rozmowy w tej sprawie nie dały żadnego rezultatu. Anglia mogła te monitory odstąpić, ale z pewnością nie chciała ich utracić.

W rezultacie, gdy obleżony Hel znalazł się pod ostrzałem niemieckich pancerników, jego obrońcy mogli odpowiedzieć jedynie ogniem dowodzonych przez kpt. mar. Zbigniewa Przybyszewskiego dział 152 mm, ale i tak uczynili to na tyle skutecznie, że wśród nieprzyjaciół rozeszła się wieść, iż Polacy strzelają z 320 mm dział włoskiej baterii Ansaldo. I dlatego do samego końca kampanii „Schleswig-Holstein” i „Schlesien”, i nie tylko te okręty, zachowały duży respekt przed polską „najcięższą baterią”, której potem na próżno szukali sztabowcy admirała Schmunda, gdy Hel zmuszony został z uwagi na beznadziejną ogólną sytuację militarną kraju do zaprzestania walki i kapitulacji w dniu 2 października 1939 roku.

JERZY PERTEK

Oreż instancji związkowej

Projekt ustawy o bhp czyli prawo bliżej życia

Wypadków przy pracy nadal notuje się bardzo dużo. W Wielkopolsce w roku 1961 było ich 10 271, w 1962 r. — 10 509, w 1963 r. — 10 964. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Jedną z nich to fakt, że aktualny system prawny odgrywa zbyt małą rolę w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Łatwo to zrozumieć skoro się zważy, że obowiązują jeszcze m. in. akty prawne z roku 1927 (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym) i 1928 r. (rozporządzenie P. R. o bezpieczeństwie i higienie pracy), które w naszym ustroju straciły rację bytu, stały się anachronizmami.

Na szczególną uwagę zasługuje więc inicjatywa CRZZ, która wspólnie z Komitetem Pracy i Plac przygotowała projekt ustawy o bhp. Nie tylko rozwija on i uzupełnia szereg obowiązujących przepisów, ale nadto usuwa wiele luk. I tak projekt określa obowiązki jednostek nadzórnych wobec podległych im zakładów. Rzecz ważna, bo niejednokrotnie likwidacja uchybień występujących w danym przedsiębiorstwie przekracza jego możliwości i wymaga czy to decyzji czy też pomocy jednostki nadzórnej. Ta dziedzina nie jest obecnie uregulowana jakimikolwiek przepisami. Brak teraz również szczegółowych przepisów określających obowiązki pracowników i kierowników zakładów, co rzecz jasna utrudnia wprowadzenie odpowiedniej dyscypliny w zakresie bhp. Projekt wypełnia tę lukę, przy czym nie pomija sprawy odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie obowiązków w dziedzinie bhp. A więc pracownicy „szeregowi” mają być pociągani do odpowiedzialności na podstawie przepisów normujących ich stosunki pracy z tym, że dyrektor nie wyrażając kary może skierować sprawę do sądu społecznego. Pracownikom zajmującym kierownicze stanowiska grozi natomiast zawieszenie w pełnieniu funkcji kierowniczych na okres do lat dwóch. Wydaje się, że rygorystyczne przestrzeganie tych zasad mogłoby wydatnie przyczynić się do wzmocnienia bhp-owskiej dyscypliny.

Godny podkreślenia jest fakt, że ustawa zwiększa arsenal środków zapobiegających chorobom zawodowym. Do środków tych należy wprowadzenie: powszechnego obowiązku badań lekarskich wstępnych, obowiązku dokonywania badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia i wyciągania z tego właściwych wniosków, powszechnego obowiązku czasowego przesuwania pracowników — u których stwierdzono objawy choroby zawodowej — do innych prac nie narażających na taką chorobę (zachowuje się tu dotychczasowe wyłączenie z pracy na okres nie prze-

kracający 3 miesięcy) czy wreszcie stworzenie podstaw prawnych do eliminowania z produkcji szkodliwych dla zdrowia, surowców, produktów lub metod pracy.

Spora liczba wypadków przy pracy następuje w wyniku niezadowalającego przeszkolenia pracowników w dziedzinie bhp. Słusznie więc projekt staje na stanowisku, że znajomość przepisów bhp stanowi integralną część wymagań w zakresie kwalifikacji zawodowych i zobowiązuje przedsiębiorstwo do objęcia odpowiednim szkoleniem zarówno robotników jak i personelu inżynierino-technicznego.

Bardzo istotny jest rozdział XIII projektu regulujący szereg spraw związanych z wykonywaniem nadzoru nad warunkami pracy, określający przede wszystkim uprawnienia na tym polu instancji związkowych i samorządów robotniczych. W myśl art. 57 instancje związkowe mają prawo:

▲ dokonywania kontroli i oceny stanu bhp w zakładach i występowania z wnioskami o zastosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych;

▲ żądania od zakładów i ich jednostek nadzórnych potrzebnych danych i okazywania dokumentów dotyczących bhp (oczywiście jest to warunek niezbędny do prowadzenia kontroli i oceny);

▲ występowania z wnioskami do właściwych organów w szczególności do prokuratury, o ukaranie winnych nieprzestrzegania przepisów bhp.

Warto dodać, że ustawa legalizuje działającą (bez podstawy prawnej) od kilku lat, pod egidą związków zawodowych, instytucję społecznych przeglądów stanowisk pracy. Jak więc widać projekt silnie akcentuje rolę instancji związkowej jako podstawowego rzeczownika spraw bhp. Stwarza podstawy prawne do zrealizowania wytycznych zawartych w uchwale IV Zjazdu PZPR, która m. in. głosi:

„konieczna jest większa troska związków zawodowych o poprawę warunków pracy, higieny i bezpieczeństwa pracy, zwiększenia skuteczności nadzoru związkowego w tym zakresie oraz zapewnienie prawidłowego gospodarowania środkami przeznaczonymi na poprawę warunków pracy.”

Obecna sytuacja prawna utrudnia właściwe wykorzystanie

nie represji karno-administracyjnej wobec winnych łamania przepisów bhp. Zmierzając do naprawy tego stanu rzeczy projekt m. in.

— znosi dualizm *) w sprawowaniu orzecznictwa karno-administracyjnego — stanowiąc, że inspektor pracy będzie właściwy do orzekania w sprawach zagrożonych grzywną do 1500 zł;

— powołuje przy WKZZ kolegią stanowiącą instancję odwoławczą w sprawach, w których w I instancji orzekał inspektor pracy, a nadto orzekające w sprawach, w których zachodzi potrzeba wymierzenia kary grzywny ponad 1500 zł.

Jakkolwiek projekt ustawy o bhp zawiera również przepisy sformułowane bardzo ogólnikowo lub zbyt kazuistycznie to jednak trzeba go uznać za cenną próbę uregulowania aktualnych problemów bezpieczeństwa i higieny pracy. Miejmy nadto nadzieję, że usterek zostaną usunięte w Sejmie, który w zbliżającej się sesji bierze na warsztat projekt ustawy o bhp.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Obecnie techniczny inspektor pracy orzeka w sprawach o wykroczenia przeciwko przepisom bhp, o skróconym czasie pracy, dodatkowych urlopach, robotach zabronionych kobietom, pracy młodocianych, a kolegi karno-administracyjne zajmują się pozostałymi wykroczeniami z zakresu ustawodawstwa pracy.

Praca

Pomoc domowa rutynowa potrzebna na stałe do domu lekarza. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32857G.

Kupno

Tusz zagraniczny i końcówki do długopisów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32803G.

Nauka

Udzielam lekcji angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego. Tel. 545-65. 32989G

Sprzedaz

Sprzedam telewizor 14-cal. lampy Philipsa. Chudoby nr 2 m. 1, godz. 19. 32805G

LoKale

Matężństwo (uczace sie) poszukuje pokoiu na okres 1/2 roku. Gwarancja wyprowadzenia sie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32904m.

Zamienie pokój, kuchnię, parter — na równorzędne.

Umińskiego 26 m. 12. 32934m

Matężństwo poszukuje pokoiu na okres roku.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32941m.

Pokój z kuchnią (Śródka) — zamienie na pokój.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32954m.

Walentyn Konieczny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 bm., o godzinie 16.15 na Junikuwie.

W smutku pograżeni
ZONA, CORKA, ZIEC, SYN, SYNOWA
I WNUKI M6354

Wawrzyniec Grabiak

DENTYSTA
odznaczony Wlkp. Krzyżem Powstańcym i Medalem Zwycięstwa i Wolności, b. więzień obozów hitlerowskich.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 października br., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikuwie.

W głębokim smutku pograżona
ZONA Z RODZINA M6353

Marian Dohnal

b. dyrektor VI Liceum Ogólnokształcącego im. I. Paderewskiego w Poznaniu, b. więzień obozów koncentracyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 października br., o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikuwie.

W smutku pograżeni
ZONA, SYN I RODZINA M6352

Jakub Eichert

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 października br., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikuwie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA M6351

PLASTYKA Owoc pleneru

Nie jest to oficjalna wystawa. Raczej przegląd szkiców, notatek do obrazów, luźnych refleksji z natury. Bohaterem pokazu jest ziemia kopalni i PGR-ów. Świat zwyczajny, bliski nam, znany — Wielkopolska. 24 plastyków z inicjatyw Wyjściowej Komisji Związków Zawodowych i Zarządu Oddziału ZPAW wyjechało w lecie do Konina, Turka, Adamowa i PGR-u Czachorowo w powiecie gostyńskim, na koleiny, drugi już, rekonesans rozpoznawczy. Celem jego było poznanie i artystyczne rozeznanie się w możliwościach adaptowania dla sztuki współczesnej tego, co nas otacza. Była to próba nad wyraz ambitna, ważna i potrzebna.

Otrzymałmy dzięki niej pokaz — sztuki zaangażowanej w temat i osadzonej w współczesności. Pokaz interesujący, znacznie ciekawszy i głębszy w swej dociekliwości malarzkiej od zeszłorocznego. Oczywiście — nowa koncepcja tematyczna tego malarstwa nie mogła od razu przynieść jakichś rewelacyjnych rezultatów. Nie spodziewali się ich i sami plastycy, zdając sobie sprawę jak trudne jest przecieranie nie zdobytch dotąd ścieżek, nie spodziewali się ich i recenzenci. Wiele jest tu jeszcze faktów, w których nowy temat przyoblacony został w formułę starego, tradycyjnego pejzażu. Mamy tu

też sporo obrazów sprowadzonych do jakiejś powierzchownej i udziwnionej maniery, odwołujących się bardzo krytycznie do wzorów starego malarstwa kregu van Gogha i fowistów. Są tu wreszcie prace chybione, niedopracowane kompozycyjnie i malarzko. Usprawiedliwia ich obecność tu, roboty charakter pokazu, tempo przygotowania prac, pospiesz. Nie będziemy więc wypominać ich autorom.

Mimo to jednak już, w tej chwili plener sprawdził się kilkunastoma dobrymi pracami. Mam tu na myśli jeden obraz Wacława Twarowskiego „Ziemia”, pejzaż z cyklu „Ziemia konińska” Józefa Durczaka, akwarele i rysunki Andrzeja Kandyory, interesujące, szkicowe portrety maszyn Eugeniusza Gabryelskiego, oraz frapujące malarzsko płótna Jerzego Rybarczyka z cyklu „Pejzaż koniński”, obraz zatytułowany „Odkrywka” Zofii Krzyślak-Durczakowej, dwa sprawne malarzsko pejzaże Zenona Kaczmarekiewicza czy grafiki Leszka Kosteckiego. Oprócz wymienionych, w plenerze tym, będącym najważniejszą chyba imprezą plastyczną II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego — wzięli udział następujący plastycy: Eugeniusz Wirle, Jan Dyzański, Jędrzej Eichlerowa, Alfons Gielniak, Barbara Houwaltowa, Marian Jankowiak, Karol Józwiak, Barbara Kostecka, Janina Kotlińska, Krystyna Malecka-Daniewicz, Stanisław Mrowiński, Zofia Ronowska, Władysław Rutkowski, Antoni Rzemickiewicz, Ryszard Skupin i Eugeniusz Wierzbicki. Pokaz czynny będzie w salach BWA w poznańskim „Arsenale” przez najbliższe trzy tygodnie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Władysław Wojciechowski

powstaniec wielkopolski i śląski, odznaczony: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Powstańcym Śląskim i Wielkopolskim, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Niepodległości, Medalem Niepodległości i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 października br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I ZIEC
Poznań, ulica Mostowa 4 m. 4. 33739G

Jan Sulski

kierownik zakładu nr 18

W Zmarłym straciłmy ośmiernego pracownika, dobrego kolegi i działacza spółdzielczego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm., o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rada Spółdzielni Zarząd Koledzy
POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
W OBORNIKACH WLKP. K6337

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.35 Muzyka poranna; 8.50 Publicystyka międzynarodowa; 9 Audycja dla klas I i II; 9.20 Muzyka rozrywkowa; 10 „Znów o ludzkim rodowodzie”; 10.15 Muzyka operowa; 11.20 „Wczoraj i dziś Bożeczkowa”; 11.40 Czeskie orkiestry rozrywkowe; 12 Audycja dla klas I i II; 12.30 Orkiestry i soliści; 14 Audycja literacka; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.40 Sonata op. 100 G-dur Dworżaka; 16 Koncert życzeń; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Felieton Redakcji Społecznej; 17.20 Audycja dla uczniów szkół średnich; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Koncert dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 „Rozmowy o wychowaniu”; 19.40 Pieśni i tańce Ziemi Lubuskiej; 20.35 „Rogata dusza” — humoreska; 21.05 Koncert Chopinowski; 21.35 Polskie canzony; 21.45 Kwadrans dla poważnych; 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 7.55 Muzyka poranna; 8.35 „Nasze i kraju lat 20”; 9 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 „Na muzycznej nieciolinie”; 10.30 Z życia ZSRR; 12.15 Polskie melodie ludowe; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 „List ze Śląska”; 13.30 „W mieście” — fragm. opow.; 13.45 Kwadrans piosenek; 14 Grajaca szafa; 14.30 Mówi Technika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Reportaż Literacki; 15.10 Muzyka; 15.20 Audycja poetycka; 15.45 Ekonomiczny problem tygodnia; 15.50 Siuchowisko; 16.45 Melodie rozrywkowe; 17.27 Sport; 21.40 Gra Ork. Taneczna PR; 22.10 Rozmowa z Ministrem Kultury i Sztuki; 22.30 Muzyka; 22.40 Reportaż z Festiwalu „Warszawska Jesień”; 23.30 „Wieczorne melodie”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.15 Film fab. prod. radz. „Gdy umilkły działy” od 1. 14 (Katowice); 10.55 Lekcja Fizyki dla klas VII (W-wa); 11.25 Przerwa; 16 Sprawozdanie sportowe (Katowice); 17.25 Program „Inia (lok.); 17.30 Reportaż: „Kamienie mówią po polsku” (Wrocław); 18.10 Film: „Chwila wspomnień — rok 1955” (W-wa); 18.40 Program poetycki: „Młodzieżowy salon debiutów” (W-wa); 19.05 Film krótkometrażowy (W-wa); 19.20 Magazyn polsko-czechosłowacki „Przyjaźń” (Gdańsk); 19.55 Dobranoc (W-wa); 20 Dziennik (W-wa); 20.30 Program public. „Album przywieziony z wojny” (W-wa); 20.50 Film krótkometrażowy (W-wa); 21 Film rozrywkowy produkcji USA — „Wieczór z Fredem Astorem” (W-wa); 21.40 Wszelchnia TV — „Stolica nowoczesnej fizyki” (W-wa); 22.10 Wiadomości (W-wa); 22.20 „Siadamy Sherlocka Holmesa” (lok.).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Przede wszystkim — gospodarność

Komunalna 5-latka na sesji RN Poznania

Jak już pisaliśmy, w następnej 5-latce na inwestycje oraz remonty związane z rozwojem urządzeń komunalnych w Poznaniu projektuje się przeznaczyć około 857 mln. zł. Omówieniu planu inwestycji i remontów w gospodarce komunalnej w latach 1966—70 poświęcona była wczorajsza sesja Rady Narodowej Poznania. Relacjonując ją, zajmujemy się głównie głosami radnych w dyskusji, która rozpoczęła się po referacie wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania, Z. Rudnickiego.

Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Delegatury NIK, S. Marzec. Zwrócił on uwagę na liczne jeszcze niedociągnięcia i uchybienia w działalności przedsiębiorstw komunalnych. Wykazały to kontrole przeprowadzone w 1963 r. oraz w I kwartale tego roku. M. in. S. Marzec wymienił poważne jeszcze zaniedbania w przeprowadzanych remontach domów mieszkalnych oraz gospodarce ciepłej. W tej ostatniej obserwuje się zwłaszcza nieracjonalne zużywanie opału.

W imieniu Komisji Komunikacji mówił radny L. Buszkowski. Podkreślając wagę głównych inwestycji komunalnych w latach 1966—70, m. in. kontynuację budowy nowego ujęcia wody i trasy Chwaliszewskiej, budowę trasy Hetmańskiej i Staroleckiej oraz wezła komunikacyjnego na Górczyńskiej, stwierdził, że zbyt mało uwagi poświęca się w planie zagadnieniu oświetlenia. Z wstępnego projektu wynika, że rocznie ma

przebywać naszemu miastu 1000 punktów świetlnych. W tej sytuacji — do roku 1970 nie zostanie jeszcze rozwiązany problem należytego oświetlenia Poznania.

O gospodarności i oszczędności wydawaniu złotych mówił radny W. Wasielewski. Jako przykłady rażącego marnotrawstwa państwowych pieniędzy podał budowę nowych schodów na Moście Dworcowym oraz projekt zerwania nowo ułożonej nawierzchni na ul. Grunwaldzkiej dla przeprowadzenia kabla telefonicznego. Słusznie też radny ten podkreślił konieczność zwrócenia większej uwagi na koordynację wszystkich prac komunalnych oraz jakość wykonywanych robót.

Radny Nowego Miasta, W. Welnicz omówił w swoim wystąpieniu brak niektórych urządzeń komunalnych w tej dzielnicy, szczególnie na Główniej i na Staroleckiej. Zaznaczył on, że Nowe Miasto jest jedną z najbardziej uprzemysłowionych dzielnic Poznania. Niestety, jego mieszkańcy nie posiadają do tej pory należytych warunków bytowych. Wspomniane

osiedla nie mają np. bezpośredniej komunikacji oraz nie posiadają sieci wodno-kanalizacyjnej. Ponadto brak ulic o twardej nawierzchni między poszczególnymi rejonami Nowego Miasta. W. Welnicz zaapelował, by najbardziej konieczne dla tej dzielnicy inwestycje znalazły odzwierciedlenie w planie przyszłej 5-latki.

Sprawę niszczenia urządzeń komunalnych, takich jak parki i zieleńce poruszył radny Z. Andrzejewski. Zwrócił on uwagę m. in. na zniszczone lampy w parku nad Rusałką oraz zdezastrowane ławki i kosze do śmieci nad Małą. Wandalizm szerzony przez niektórych mieszkańców, zwłaszcza przez grupy nieletnich wyrostków, powoduje poważne straty materialne.

Uczestnicząc w sesji przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, A. Miszewski omówił zagadnienie wykonywania planów w gospodarce komunalnej. Pod tym względem Poznań zajmuje jedno z czołowych miejsc w kraju. W I półroczu br. np. finansowy plan roczny zrealizowano w 53,6 procent. Gorzej jednak przedstawia się wykonywanie planu rzeczowego. Nie zawsze planowane inwestycje gotowe są w przewidzianym terminie.

Przedstawiciel miejsc w kraju — jak podkreślił A. Miszewski — zajmuje Poznań w realizacji czynów społecznych. W 1963 r. średnia krajowa przypadająca na 1 mieszkańca wynosiła 7 zł. Poznań osiągnął w tym zakresie — 25 zł. W Warszawie np. na 1 mieszkańca przypadało — 6 zł, w Łodzi — 5 zł, a w Katowicach — 8 zł.

Na zakończenie sesji Rada przyjęła wniosek o ustapieniu radnego Dionizego Balasiewicza ze stanowiska wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania. D. Balasiewicz przechodzi bowiem z dniem 1 października br. na odpowiedzialne stanowisko do Komitetu Drobnej Wytwarzalności w Warszawie. (an)

Ogródek to ciąg dalszy kawiarni

„Ogródek to ciąg dalszy kawiarni” — to tytuł listu czytelnika do redakcji (1 sierpnia br.), w którym autor skarżył się na zbyt małą liczbę w Poznaniu przykawiarnianych ogródków oraz na złą w nich obsługę.

Na zarzuty zawarte w liście odpowiedział: Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie oraz Wydział Handlu Prezydium RN Poznania. Ponieważ odpowiedzi te różniły się w opinii o ogródkach przykawiarnianych, postaramy się streścić oba listy.

I tak — PZG-Kawiarnie stwierdzają, że liczba miejsc w ogródkach stale rośnie. Jeśli w r. 1961 było ich w naszym mieście 400, to w tym roku kawiarnie dysponowały już 683 miejscami. Ma to stanowić dowód zmierzania do stałego podnoszenia w kawiarniach liczby miejsc na wolnym powietrzu. Dalej jednak pismo PZG stwierdza, że:

„W Poznaniu ogródków przykawiarnianych nie cieszą się takim powodzeniem jak w innych miastach. Odbiciem wykorzystania ogródków są uzyskiwane obroty, które w dni słoneczne są stosunkowo wysokie, a w dniach o niepewnej pogodzie z ogródków korzysta sto sunkowo mniej klientów”.

Wobec powyższego — jak informuje dyrekcja PZG-Kawiarnie — kierownicy lokali muszą odpowie-

dnie dobierać kelnerów rewiry, by obsługa mogła uzyskać odpowiednie obroty dzienne.

W sumie jednak dyrekcja zapewniła nas, że wyda kierownikom to kłopotliwie należytą obsługę gości w ogródkach, by nie powtarzały się fakty zawarte w liście czytelnika „Głosu”.

Wydział Handlu stwierdza wręcz, że zalecił podjęcie kroków dla zapewnienia w ogródkach przykawiarnianych odpowiedniej liczby kelnerów czy kelnerów. Jest to o tyle — zdaniem wydziału — konieczne, że ogródek stanowi przedłużenie działalności handlowej zakładu i nie może być traktowany drugoplanowo. Jak oświadczone w piśmie do redakcji „ostrzeżono kierowników zakładów gastronomicznych, iż w przypadku stwierdzenia zaniedbań w zakresie działalności ogródków, tzn. braku nad nimi opieki oraz przedwczesnego ich zamknięcia, wobec winnych zostaną zastosowane sankcje karne”.

Na koniec pismo Wydziału Handlu informuje, że w Poznaniu czynnych było w tym roku 18 ogródków (2 490 miejsc).

Niezgodności dopatrujemy się nie tylko w liczbie podanych miejsc; nie same kawiarnie dysponują ogródkami letnimi. Sądymy jednak, że Wydział Handlu podszedł do zagadnienia bardziej od strony klienta i niewątpliwie ma rację, jeśli twierdzi, że w ogródku — przedłużeniu lokalu gastronomicznego — musi być zawsze do stateczna liczba kelnerów. Nie można się zastawiać tym, że w dni nieprzyjemne ogródków są mniej wykorzystywane przez gości, tak jak nie trafia nam do przekonania stwierdzenie, iż poznańscy mieszkańcy ogródków do mieszkańców innych miast. A jeśli tak jest, to chyba tylko z winy tych czynników, które przez szereg lat budziły wzbudzenie przed stworzeniem tych dodatkowych miejsc „konsumpcyjnych”, bądź też uważały je za niezbyt higieniczne (kurz, uliczny gwar itp.). Ostatecznie mieliśmy dość długo okazję odzwieczając się od tak wygodnych miejsc pobytu w kawiarni. Nadszedł zatem czas, by się do nich znów przyzwyczaić. I tu duże pole do popisu właśnie dla gastronomii. (c)

Postulaty mieszkańców Świerczewa

Wczorajsza sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda poświęcona problemom osiedla Świerczewo, zgromadziła mieszkańców tej dzielnicy. Uczestniczył w niej także przewodniczący Prezydium

Wprowadzeniem do dyskusji stał się referat przewodniczącego Prezydium DRN, S. Kamińskiego. Kilkunastu dyskutantów, w swoich wystąpieniach wskazywało nie tylko na to, co już zmieniło się na lepsze w osiedlu, lecz również na występujące jeszcze braki. M. in. dyskutanci mówili o niedostatecznej sieci handlowo-usługowej, braku ośrodka służby zdrowia i należytego oświetlenia.

Na szybko rozbudowa-

„Maria Stuart” w Teatrze Nowym

W piątek, 2 października o godz. 19 w Teatrze Nowym odbędzie się premiera jednego z najpopularniejszych dramatów Fryderyka Schillera „Maria Stuart”.

Sztukę reżyseruje Jerzy Hoffmann. Scenografię zaprojektował prof. Zenobiusz Strzelecki, autor wydanej ostatnio wybitnej książki o polskiej plastyce teatralnej.

W roli Marii Stuart wystąpi Halina Winarska, a Bronisława Frejtażanka i Danuta Wiliwicz grać będą na zmianę rolę królowej Elżbiety. Poza tym zobaczymy kilku aktorów, świeżo pozyskanych dla scen poznańskich. W repertuarze biorą udział: Alina Horanin, Wirgiliusz Gryń, Jan Ibel, Rajmund Jakubowicz, Henryk Michalica (Lester) Zygmunt Nawrocki, Stanisław Owoc, Ryszard Ostalski, Leonard Pietraszk (Mortimer) Sławomir Pietraszewski (Burley), Zbigniew Szpecht i Janusz Greber. (na)

Wczoraj
Pisali do nas...

▲ „Jan W. — zapytując, czy towarów do sklepów przy ul. Dzierżyńskiego nie powinno dowozić się w godzinach mniejszego nasilenia ruchu ulicznego. Stojące stale na chodnikach pojazdy nie pozwalają na normalny ruch pieszych.

▲ „Grono miłośników Poznania — zwracając uwagę, że otoczenie Hotelu „Merkury” nie budzi już podziwu. Pod ławkami walają się odpadki i śmieci, na placu dzieci urządzają piaskownicę i kopią doły. Jakos nikt na to nie zwraca uwagi.

▲ „O potrzebie zmiany starych rozkładów jazdy na nowe donoszą pasażerowie MPK korzystający z autobusu na trasie Dębica — Puszczykowo. Wszące tablice wprowadzają tylko pasażerów w błąd.

cym się Świerczewie, które obecnie zamieszkuje około 10 tysięcy ludności, nie nadają się niestety z budową innych koniecznych inwestycji m. in. komunalnych. W tej dziedzinie wiele uczynili sami mieszkańcy, pomagając przy układaniu chodników. W tym roku postanowiono także pomóc społecznie przy budowie sieci kanalizacyjnej. Dokumentacja jest już gotowa.

Zmora osiedla są także baraki mieszkaniowe (w tym 19 drewnianych). Wprawdzie DZBM na Wildzie dokłada starań, by poprzez staranne remonty poprawiać warunki bytowe, jednak wiele jeszcze baraków czeka na generalne remonty. Na ten cel największe sumy przeznaczył się w 1965 r. (1400 tys. zł).

W najbliższej przyszłości mieszkańcy Świerczewa otrzymają pawilon handlowo-usługowy oraz ośrodek zdrowia. Pod koniec października br. ustawiony tu będzie (po długotrwałych staraniach) publiczny telefon. Zapewnił o tym obecny na sesji przedstawiciel Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego.

Wszystkie zgłoszone wnioski i postulaty, w formie uchwał DRN przedstawione będą na następnej sesji. Rada pragnie podać konkretne terminy realizacji zgłoszonych wniosków, a to wymaga pewnego okresu czasu. (a)

Koszykówka

Ostatnie przygotowania do walki o ligowe punkty

31 października — kobiety i 14 listopada — mężczyźni, rozpoczyna rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce. Do walki o ligowe punkty wystartuje 18 zespołów żeńskich i 12 męskich.

Niewątpliwie uwaga całego świata koszykarskiego jak i zagorzałych kibiców tej dyscypliny sportu zwrócona będzie na Tokio, gdzie 12 polskich koszykarzy pod wodzą trenera W. Zagórskiego grać będzie w olimpijskim turnieju. Niemniej jednak przygotowania do sezonu ligowego będą szły swoją drogą i mimo że w pierwszej rundzie nie będą grali olimpijczy, rozgrywki zapowiadają się bardzo ciekawie. Nasi reprezentanci na Tokio wystąpią dopiero w drugiej rundzie, która rozpocznie się 30 stycznia 1965 r.

Udział w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi mężczyzn bierze 12 drużyn: Wisła Kraków (mistrz Polski na rok 1964), Śląsk Wrocław, Wybrzeże Gdańsk, AZS AWF Warszawa, Legia Warszawa, Polonia Warszawa, AZS Toruń, Start Lublin, Lech Poznań, Sparta Nowa Huta, AZS Kraków i AZS Poznań. Rozgrywki odbywają się systemem każdy z każdym, mecz i rewanż w następujących terminach: pierwsza runda — 14, 15 XI, 21, 22 XI, 28, 29 XI, 6 XII, 12, 13 XII, 19, 20 XII 1964 r., druga runda: 30, 31 I, 6, 7 II, 13, 14 II, 21 II, 27, 28 II, 6, 7, 13 1965 r.

Podobnie jak w latach ubiegłych zespoły grać będą w parach. Dotychczas znane są dwie pary: Wybrzeże Gdańsk — AZS Toruń i Lech Poznań — AZS Poznań. Pozostałe pary ustali WGiD PZKosz, przez dołowanie do Polonii Warszawa drugiej drużyny warszawskiej (Legia Warszawa lub AZS AWF Warszawa). Zespół warszawski, który nie zostanie dołowany do Polonii zostanie połączony z Startem Lublin. Podobna sytuacja będzie w Krakowie. Do Wisły Kraków dołowana będzie Sparta Nowa Huta lub AZS Kraków. Ten zespół krakowski, który zostanie bez partnera będzie tworzył parę ze Śląskiem Wrocław.

W ekstraklasie kobiet Poznań reprezentowany jest przez trzy zespoły: Lecha, Olimpia i AZS. Obok nich znajdują się tam Wisła Kraków, AZS AWF Warszawa, Łódź KS, Polonia Warszawa, Śląsk Wrocław, Spójnia Gdańsk i Gwardia Warszawa. Pierwsza runda odbywać się będzie w następujących terminach — 31 X i 1 XI, 7, 8 XI, 15 XI, 21, 22 XI, 28, 29 XI, 6 XII, 12, 13 XII 1964 r., druga zaś w tych samych o miesiącach.

Spotkania kobiet rozgrywane będą w soboty i niedziele z wyjątkiem przypadków, kiedy gospodarzem będą Wisła Kraków i Spójnia Gdańsk — które rozgrywają mecze jako gospodarze tylko w niedzielę. W związku z tym ustalono dotychczas tylko parę: Wisła Kraków — Spójnia Gdańsk. Droga losowania ustali się dwie pary w grupie zespołów Warszawa i Łódź (AZS AWF Warszawa, EKS Łódź, Polonia Warszawa, Gwardia Warszawa) oraz w grupie zespołów Poznań i Wrocław (Lech Poznań, Olimpia Poznań, Śląsk Wrocław i AZS Poznań).

Tak więc dla sympatyków sportu koszykarskiego zapowiada się spora porcja emocji. Pięć drużyn

Boks

Juniorzy jadą do NRF

Po zwycięskich meczach pierwszej reprezentacji bokserskiej Polski, w dniach 9 i 11 października walczyć będzie w NRF reprezentacja juniorów. Spotka się ona 9 października w Neuulm i 11 października w Rosenheim z drużynami gospodarzy. Młodzi polscy pięściarze bardzo starannie przygotowują się do występów w NRF. Po kilkudniowym zgrupowaniu ustalony został skład reprezentacji. A oto zawodnicy, którzy walczyć będą w NRF: waga musza — Strzecki, kogucia — Mielkowski, piórkowa — Żeleński i Gralak, lekka — Rudkowski, lekko-półśrednia — Flaszman, półśrednia — Bielecki, lekkośrednia — Kaczorowski, średnia — Sendrowicz i Zurek, półciężka — Czubak i ciężka — Skoczek.

malarska Krystyny i Ryszarda Skupinów” — g. 10—17.

BWA — Stary Rynek Arsenal — Pokaz Prac Plenerowych g. 10—17.

SALON PTF, ul. Paderewskiego 7 — Foto-Club Ystad (cz. I) godz. 10—19.

WOIT — Stary Rynek 10 — „W basenie pięciu mórz” — fotografia Zbigniewa Zielenackiego — g. 9—17.

KLUB MPIK (Ratajczaka 38) — Wystawa fotografii Zdzisława Marca pt.: „Daleki Wschód” — g. 10—20.

Muzea

Muzeum Historyczne m. Poznania — w Starym Ratuszu — g. 12—18.

ligowych z Poznania (po Warszawie najwięcej w kraju), walczyć będzie o jak najlepsze miejsce w tabeli.

Wydać się, że zaraz po ustaleniu terminarza przez PZKosz zainteresowane kluby powinny ustalić odpowiednie godziny rozpoczęcia meczów. Nie chcemy, by powtórzyła się sytuacja z lat ubiegłych, gdy dwa a nawet trzy mecze ligowe rozpoczynały się o tej samej godzinie w różnych punktach miasta. (st)

Nowe emocje w III lidze

Dzisiaj i jutro odbędzie się następna kolejka spotkań o mistrzostwo III ligi piłkarskiej. Kibice poznańscy będą mieli okazję oglądać dwa mecze. Jeden pomiędzy Wartą i Polonią, który rozegrany zostanie dzisiaj o godz. 15.30 na Stadionie im. 22 Lipca. Drugi pomiędzy Lechem i Energetykiem odbędzie się jutro, tzn. w czwartek, również o godz. 15.30 na Stadionie Olimpij w Gołębiniu.

Pozostałe mecze trzecioligowych zostaną rozegrane podobnie jak spotkanie Lech — Energetyk w czwartek. I tak: Zjednoczeni Września goszczą u siebie poznańską Olimpię, Dyskobolia Grodzisk zmierzy się z Grunwaldem, Calisia z Vitcovią a Wiśnikar Turek będzie miał za przeciwnika Górnik Konin.

Po ostatnich sensacjach trudno mówić o faworytach. Prawie każdy mecz, to wielka niewiadoma. Kibice „Zielonych” na pewno tłumnie udadzą się na Stadion 22 Lipca, aby na własne oczy przekonać się, czy porażka ich pupiliów z Lechem (0:5) była tylko chwilowym spadkiem formy, czy też Warta przeżywa jakiś większy kryzys. Niemniej ciekawie zapowiada się mecz Lecha z Energetykiem. Oba te zespoły w ostatnich spotkaniach strzeliły po kilka liczących bramki i wszyscy wskazują na to, że kibice powinni być zadowoleni z meczu. Niepokonany dotychczas Grunwald wystąpi w Grodzisku, gdzie boisko nie jest zbyt szczególnie dla gości. (st)

Ponowna porażka koszykarzy

Rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w koszykówce mężczyzn, pomiędzy olimpijską reprezentacją Polski oraz zespołem Chin, zakończyło się ponownym zwycięstwem gospodarzy, tym razem różnicą 1 pkt. 64:65 (26:39).

Dla drużyny polskiej najwięcej punktów zdobył Likso — 25, a dla chińskiej — Yang Po-yung — 24.

Polacy palali chęcią rewanżu za poniedzielową porażkę w pierwszym spotkaniu. Zanosilo się tym razem, że drużyna polska odnieśli zwycięstwo. Miała ona przewagę punktową od 6 do 35 min. spotkania. Do przerwy Polacy prowadzili przewagą 13 pkt. W końcówce jednak drużyna polska nie wytrzymała kondycyjnie i w ostatnich 5 minutach gospodarze zdołali wyrównać, a dostojnie w ostatnich sekundach, zapewnić sobie zwycięstwo. (PAP)

Turniej pretenderek

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego pretenderek do walki z mistrzynią świata Gapiindaszwilli, rozegrano 14 rundę spotkań. Borysenko (ZSRR) pokonała Jovanovic (Jugosławia), Ranniku (ZSRR) wygrała z Lane (USA), a Karakas (Węgry) — ze Zworykina (ZSRR). Partia Eretowa (CSRS) — Teodorescu (Rumunia) zakończyła się remisem. Pozostałe partie zostały odłożone.

Na czele turnieju znajduje się nadal Jugosłowianka Lazarevic, która zdobyła 10 pkt. Przy trzech partiach odłożonych.

CYRK

CYRK „ARENA” — na placu przy ul. Niezłomnych — g. 16.

DZYUR

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11; SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ (chir., interna — otolaryngologia), ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmonskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 14, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47, TYLKO DZYUR NOCNY: Główna 53, Starolecka 79, Winogradi Swarzędzka 6, Ostroroga 6.

Odpowiadamy

E. P. i wielu innych — O nalewaniu mleka do butelek pisaliśmy niejednokrotnie. Oczekujemy odpowiedzi z Wydziału Handlu przy Prezydium Rady Narodowej. (1953)

M. M. — G. — Najprościej udać się do najbliższego Pani lekarza-chirurga i prosić o skierowanie do Kliniki Chirurgicznej w Poznaniu. Tam na pewno poradzą i pomogą. (1967)

A. Bak Sulkowice. — Kuratorium Okręgu Szkolnego poinformowało nas, że w państwowych szkołach technicznych brak wolnych miejsc. (104)

NUMER OLIMPIJSKI



KARUZELI
W KIOSKACH RUCHU.

K-6300

WRZESIEŃ 30 środa	Hieronima Słońce: 5.48—17.37
-------------------------	---------------------------------

TEATRY

OPERA — g. 19 „Zagraj nam Johnny”; POLSKI — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 16.30 „Która godzina?”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nagie ostrze” (ang.-amer., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Tajemnica złotego runa” (ang., 9 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Śrubowa-

nie” (braz., 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Dumbo” (USA, 7 l.); g. 15, 19 „Przemieło z wiatrem” (USA, 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Mał swojej żony” (pol., 12 l.); g. 19.30 „Atak we mgłę” (NRD, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Jeśny patrol” (radz., 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Słaba pleć” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Lilimof” (węg., 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Książę Maszkin” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Ulica willowa” (węg., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dylemat” (duński, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Śmierć Tarzana” (czeski, 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zakazane piosenki” (pół., 7 l.); RIALTO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Słodkie życie” (wł., 18 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17.30, 20 „Kandyd czyli optymizm XX

wieku” (franc., 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15, 20 „Złoty człowiek” (węgierski, 12 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „1914—1918” (franc., 12 l.); WILDA — g. 12.30, 15, „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); g. 17.30, 20 „Niedziele w Awaraj” (franc., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Krzyk strachu” (ang., 12 l.).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 „Moskiewska Orkiestra Kameralna”.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Pamiętny wrzesień 1939 r.” i „Osiągnięcia Polski Ludowej” — g. 10—18.

ZPAP — Arsenal — „Wystawa